

## I. POSTULATY

### POSTULAT 1

Zniesienie całkowicie niewolnictwa pańszczyźnianego w wsiach i miastach we socjal-demokratycznej i kapitalistyczno-feudalnej Polsce.

### POSTULAT 2

Podstawowy Gwarantowany Dochód/ Pensja Obywatelska min. 300 do 500 zł na osobę w rodzinie, we wspólnym gospodarstwie domowym z dochodem na osobę nie wyższym niż 900 zł i 1165 zł we samotnym, odrębnym gospodarstwie domowym.

### POSTULAT 3

Niewliczanie dochodu najbiedniejszych emerytów i rencistów z 1588,44 zł we wspólnym gospodarstwie domowym do kryterium dochodowego na osobę, przy ubieganiu się członków rodziny o pomoc socjalną.

### POSTULAT 4

Zniesienie zasad narzucania sposobu i miejsca oraz dostarczenia obiadu z programu „*Posiłek w szkole i domu*” prowadzonym przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej.

### POSTULAT 5

Dodanie do nazwy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej – słusznie brakującego członu Pomocy Społecznej.

## POSTULAT 5

Wprowadzenie zasiłku dla bezrobotnych dla każdego zarejestrowanego w Urzędzie Pracy jako bezrobotny z możliwością wybrania zasiłku socjalnego.

## POSTULAT 6

Wprowadzenie zasady przeznaczenia części zasiłku dla bezrobotnych na odpłatne lub w części odpłatne świadczenie swoich usług i sprzedaż towarów w zakresie swoich umiejętności, kompetencji, kwalifikacji.

## II. Wprowadzenie i Rozwinięcie

Szanowny PIS, Prawo i Sprawiedliwość czynicie tyle dobrego dla Polaków, Polski, dla dzieci i emerytów, rencistów, jak żaden inny Rząd. Tyle samo co dobrego czynicie, można powiedzieć że tyle samo nic dobrego nie robicie dla nas i Polski. Jesteście jeszcze za niscy w wyższości swojego boskiego pochodzenia i słabi w wysokości działania.

Zgłaszam w apelach, petycjach od kilku paru lat problemy Polaków do Rządu, Ministrów, Ministerstw z własnych doświadczeń, praktyki, perspektywy i obserwacji, ale chyba Państwo nie obchodzi interes swoich podopiecznych, obywateli – gdyż to jednostronny odzew lub samolubne współdziałania.

Jest rzecz, którą zawdzięczam pochodzeniu i Państwu Polskiemu – w miarę dobre wykształcenie i oświecenie. Niedokończone studia z pedagogiki i prawie ponad 30 lat tkwienia w impasie, sytuacji bez wyjścia na socjalu, na opiece socjalnej pozwoliły otworzyć mi oczy, na sytuacje mojej rodziny i rodziny wielu Polaków. Jestem popychany wciąż przez prawdę, do otwierania oczów i ust innym Polakom, ponownie przemawiam do sumienia Ministrów i Rządu.

Szanowna Minister Rodziny i Polityki Społecznej, od samego początku opieki socjalnej w Polsce i upadku PRL w latach 90-tych XX wieku, chyba bardzo dobrze pasowała wam bierna sytuacja swoich podopiecznych i Polaków. Nie daliście zbyt dobrych wzorców i dobrych warunków oraz możliwości prawa swoim podopiecznym do głosu i walki o swoje dobro samemu. Czy ciągle są konieczne jakieś strajki np. głównie niepełnosprawnych. Czy Pani ma całkowicie kompetencje i moc do reprezentowania nas, Polaków, prócz tego że potrafi Pani zrobić dobrą reklamę Rządowi i pozornie dobre wrażenie.

Dobrze pamiętam jak moja samotna, bezrobotna matka na skromnej rencie po zmarłych mężu i ojcu, od lat 90-tych XX wieku, za ok. 700 zł i za ok. po 100 zł rodzinnego na 3-troje dzieci (ok. 1000 zł na czworo osób– 250 zł), moja matka musiała samemu sobie radzić.

Dawaliście wtedy i bardzo długo do chyba lat 2005-2007 r. po 30 zł miesięcznie na osobę i po 30 zł na wysłanie do szkoły.

Kiedy moja matka musiała dorabiać do jedzenia i ubrania bo nikt nie chciał jej legalnie, pełnowymiarowo zatrudnić, dostawała jeszcze rekomendy iż jest zaradna i nie powinna niczego otrzymywać od Państwa. Ile razy musiała się droczyć i odwoływać do SKO, Samorządowego Kolegium Odwoławczego – Czy ktoś jak w dawnym Sądzie Kolegialnym – poniósł za czynioną szkodę, swoje błędy, uchybienia odpowiedzialność?

Zdaję się, że Ministrowie, Ministerstwa umywają i rozkładają ręce na monitowane problemy, żerują na głupocie, bezradności, bierności swoich podopiecznych, obywateli, których próbuje się ciągle wcielić w jakieś dane Ministerstwo, czy wiele Ministerstw, podlegać pod wiele Ministerstw – co jest cwaniackim posunięciem ukrytej podstępnej publicznej działalności każdego z Ministerstw w Polsce.

Drogi Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej, jak długo będzie wygodna Panu sytuacja obywateli, którzy są zewsząd traktowani jak obywatele gorszej kategorii, przede wszystkim pod opieką socjalną i władzą wszystkich dotychczasowych Rządów, Ministerstw i pracodawców – jak niewolnicy na folwarku Pana.

W końcu pensja ok. 25.000 tys. zł nie będzie też Panu wiecznie dana, może zacznie się Pan też już rozglądać za inną cieplejszą posadą po znajomości albo zmusić w końcu do podwyższenia swoich kompetencji i kwalifikacji jak to musi wiele Polaków.

Jak długo będzie Pan rozkładał ręce, nie słysząc konieczności wprowadzenia Podstawowego Gwarantowanego Dochodu/ Pensji Obywatelskiej dla najbiedniejszych obywateli, uzupełniając ich dochód o brakujące wciąż środki na podstawowe komfortowe funkcjonowanie społeczne i zawodowe:

- to tylko aż sugerowane od 300-500 zł na osobę, dla osób o dochodzie nieprzekraczającym we wspólnym gospodarstwie domowym ok. 900 zł na osobę i w samodzielnym, samotnym gospodarstwie domowym ok. 1150 zł;

Szanowny jak i również mało jeszcze znaczący Rządzie PIS, chwalicie się iż pomagacie emerytom i rencistów. Raczej tyle co dajecie, tyle zabieracie, a nawet do tego jeszcze więcej.

Pomogę wam to rozwiązać. Przyjrzyjcie się lub nadstawcie teraz ucha ile jest prawdy w tym co czynicie.

Najbiedniejszy z kwotą 1588,44 zł emeryt czy rencista we wspólnym gospodarstwie domowym ma łączony dochód z innymi domownikami, członkami rodziny uzależnionymi opieki socjalnej,

Do czego dochodzi- iż przy kryterium dochodowym 600 zł na osobę w rodzinie, który nie można przekroczyć aby otrzymać pomoc socjalną - biedny emeryt i rencista nie ma wciąż odpoczynku, musi się jeszcze dzielić z pensjum z innym domownikami i żyć samemu za kwotę ok. 600 zł oraz zmuszony jest pracować, czy dorabiać.

Moja matka przepracowała w Polsce legalnie 20 lat, ma najniższą emeryturę 1588,44 zł – co z tego kiedy koszty standardu życia są wysokie. Ma 65 lat- co musi robić w tym jeszcze wieku ? Zamiast odpoczywać i opiekować, pomagać wnukom, czy swoim dzieciom

- musi dalej dorabiać, pracować na podstawową sprawę, jedzenie – które jest najdroższe, ale i na odzież, obuwie, kosmetyki i środki czystości, czy potrzeby telekomunikacyjne jak telefon, komórka, na które opieka socjalna może dać łącznie w zasiłku celowym maksymalnie 50 zł na osobę w rodzinie.

Nic dziwnego że kosztem Przedsiębiorczości, kwitną w Polsce tanie secondhandy, tanie sieci odzieżowe, tanie markety spożywcze, powstają jakieś społecznie patologiczne Lodówki Społeczne, czy Jadłodzielnie dla biednych i bezdomnych. Powstają Banki Żywności dla biednych czy refundacje na wiele leków.

Z jednej strony to dobrze bo otwiera oczy na problem osób biednych, bezdomnych, niepełnosprawnych, chorych, a jedzenie w sklepach, marketach się nie marnuje, kiedy sprzedawcy są zmuszeni je przekazywać charytatywnie.

Co do odzieży sprawa jest raczej taka iż nasza odzież ze zbiorów trafia do krajów drugiego i trzeciego świata. Tak naprawdę więc biedni Polacy dokładają się do podatków i zasilają Skarb Państwa w Anglii, czy Niemczech, Francji i innych krajów z których pochodzi odzież i obuwie, stare kosmetyki i inne produkty.

Z mojej analizy, raczej większość Polaków, pomijając w tym może częściowo większe ośrodki miast, nie ma pracy, dorabia, pracuje na czarno, czy na umowy zlecenie, o dzieło.

Pytanie kto z tego pokolenia, tych pokoleń dorobi się podstawowej emerytury, wyłączając w tym budżetówkę.

Szanowna Prezes Pani Gertudo Uścińska, proszę się już teraz zastanowić nie tylko nad wysokością pensji swoich pracowników, ale i dodatkami do socjalu dla przyszłych emerytów.

Pytanie ile można żyć, wegetować w takiej beznadziei jaką funduje nam wciąż Polski Rząd i przyszłym emerytom, ale i równie wiele biednych krajów na świecie.

To są jakieś kłamstwa, przekręt iż w Polsce bezrobocie jest bardzo niskie i wynosi ok. 5%.

Przyglądając się raportom, statystykom ile osób w samym ok. 40.000.000 tysięcznym Szczecinku korzysta z pomocy socjalnej – ok. 4000 tys. osób, czyli ok. 10%, można odebrać iż jest gorzej, lub odnieść wrażenie iż jest nawet gorzej niż się wydają i niż się chwali obecny Rząd.

Wróćmy do sprawy „*obiadów w szkole i w domu*” z programu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Do przyznania obiadu, kryterium na osobę w rodzinie, wspólnym gospodarstwie domowym, nie może przekroczyć 900 zł.

Co jednak kolejnego złego w tym czyni Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej – narzuca podopiecznym miejsce, sposób obiadu, czy i sposób dostarczenia obiadu dla najbardziej chorych niepełnosprawnych i emerytów, za który wykląda kolejne tyle pieniędzy, wyrzucone z kieszeni podatników w błoto.

Tylko osoby chore, wymagające diety np. cukrzycy, rakowcy, mogą prosić o wypłatę pieniędzy na obiady, w celu zakupu odpowiedniej żywności.

Co w tym kolejnego złego – biedni obywatele w Polsce są chyba naprawdę traktowani jak obywatele najbiedniejszych krajów, jak niewolnicy, bez możliwości prawa korzystania z dostępnych dla każdego publicznie usług i towarów w XX wieku, i to ma miejsce w wolnej socjal - demokratycznej Polsce z elementami kapitalizmu i feudalizmu!

Gdzie tu jest Pan Rzecznik Praw Obywatelskich ? – czy ten Pan w ogóle coś faktycznie robi, prócz udzielania tylko porad prawnych i opisywania problemów społecznych, nie mając bodajże możliwości bezpośredniej interwencji.

Przyjrzyjmy się funkcjonowaniu Urzędów Pracy w Polsce. Ofert jest bardzo mało, a na jedną ofertę, stanowisko pracy przypada bardzo dużo osób.

Ta instytucja prócz tego iż niefortunnie podlega pod Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, a nie Ministerstwu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Pomijając w tym iż chyba słusznie w członie Ministerstwa Rodziny, Pomocy i Polityki Społecznej – brakuje właśnie członu Pomoc Społeczna.

Właśnie Urzędy pracy raczej nie zajmują się niczym więcej dobrym, prócz zmuszania podopiecznych do ciągłego podnoszenia kwalifikacji bez końca i tworzenia prawa, zasad, sensów wykluczających udzielenie jakiegokolwiek wsparcia na własną działalność czy płatny staż, praktyki.

Rozwiązanie dla bezrobotnych jest proste. Każdy zarejestrowany jako bezrobotny powinien otrzymywać zasiłek dla bezrobotnych i mieć wybór wybrania zasiłku socjalnego, czy pracować lub legalnie dorabiać i pobierać zasiłek dla bezrobotnych.

W kwocie zasiłku dla bezrobotnych można przecież ująć zasadę przeznaczenia części środków na świadczenie bezpłatnie lub częściowo odpłatnie swoich usług i sprzedaż towarów w zakresie posiadanych umiejętności, czy kwalifikacji.

Niestety w Polsce raczej faktycznie nikomu z Rządu nie zależy na tym aby wszyscy, czy w większości Polacy pracowali lub dorabiali legalnie i mogli samemu zadbać o swoje dobro oraz przyszłość swojej rodziny oraz żeby to wspierało rozwój i bogactwo naszej gospodarki – Rząd PIS jest częściowo obłudny i mało sprawczy.

Pochwalić można jednak iż w Polsce jest bezpłatna nauka, kształcenie dla najbiedniejszych i dobry dostęp do nauki oraz duży choć słabo finansowany poziom kultury.

Kopia

1. Adresat
2. Nadawca